

Adwokat
Przemysław Stich

57

Bytom, dnia 31 maja 2022 r.

**Do
Trybunału Konstytucyjnego**

Sygn. akt Ts 170/21

Skarżący: 1. B W , 2. M W , oboje reprezentowani przez pełnomocnika adwokata Przemysława Stich, Kancelaria Adwokacka, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 57, 41-902 Bytom.

Pismo procesowe - uzupełnienie braków formalnych
skargi konstytucyjnej

W wykonaniu zarządzenia Sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2022 r., doręczonego pełnomocnikowi skarżących w dniu 24 maja 2022 r., do wskazania, w jaki sposób art. 292 w związku z art. 171 ustawy - Kodeks cywilny naruszają prawa lub wolności skarżących wynikające z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienia tego zarzutu z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie, podnoszę, co następuje:

Przepis art. 171 k.c. posiadający brzmienie: "Przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze nie stosuje się w razie zbycia rzeczy ruchomej należącej do przedmiotów urządzenia trwałego państwowej jednostki organizacyjnej" został skreślony przez art. 1 pkt 31 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321) z dniem 01 października 1990 r. Art. 171 k.c. wyłączał stosowanie przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze w wypadku zbycia rzeczy ruchomej należącej do przedmiotów urządzenia trwałego państwowej jednostki organizacyjnej. Z kolei przepis art. 172 k.c., choć przywoływany w treści uzasadnienia skargi konstytucyjnej, na skutek oczywistej omyłki pisarskiej, pominięty

został w *petitum* skargi konstytucyjnej, a zamiast niego błędnie tam został zamieszczony przepis art. 171 k.c.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności precyzuję i prostuję jednocześnie, iż w skardze konstytucyjnej skarżący zarzucają sprzeczność przepisów art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c., art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sposób, w jaki przepisy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. naruszają konstytucyjne prawa Skarżących do własności oraz do równej dla wszystkich ochrony tej własności, wynikające z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, został opisany w skardze konstytucyjnej.

W jej uzupełnieniu, wykonując Zarządzenie Sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2022 r., wskazuję, że przepisy **art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c.** naruszają prawa skarżących wynikające art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim przewidują, że przedsiębiorca przesyłowy posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia przesyłowego.

1. Wskazanie sposobu, w jaki art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i 2 ustawy - Kodeks cywilny naruszają prawa skarżących wynikające z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przepisy art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i 2 ustawy - Kodeks cywilny w zakresie w jakim w zakresie, w jakim przewidują, że przedsiębiorca przesyłowy posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia przesyłowego, naruszają prawa i wolności skarżących wynikające z:

- art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez arbitralne ograniczenie skarżącym przysługującego im prawa własności za pomocą sprzecznej z literalną wykładni art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i 2 ustawy - Kodeks cywilny, zgodnie z którą przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia przesyłowego, a nie od rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, jak stanowi art. 292 k.c., co pozostaje jednocześnie w sprzeczności z zasadą państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej,

- art. 64 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez naruszenie zasady równości ochrony prawnej prawa własności względem wszystkich podmiotów tego prawa oraz prymatu prawa własności nad ochroną innych praw rzeczowych, prowadzące się do uprzywilejowania przedsiębiorstw przesyłowych kosztem indywidualnych właścicieli nieruchomości, jakimi są skarżący, co pozostaje jednocześnie w sprzeczności z zasadą państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej,

- art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez ograniczenie przysługującego skarżącym prawa własności w drodze wykładni wskazanych przepisów ustawy - Kodeks cywilny, wbrew wyraźnemu ich brzmieniu, a zatem nie w drodze ustawy, które to ograniczenie własności polega na przyjęciu, że przedsiębiorca przesyłowy posiada nieruchomości w zakresie służebności od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia przesyłowego, a nie od rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, co wyraźnie wynika z brzmienia art. 292 k.c., która to wykładnia (norma) pozostaje jednocześnie w sprzeczności z zasadą państwa prawnego, urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej,

- art. 21 ust. 1 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji poprzez naruszenie zasady proporcjonalności, zgodnie z którą ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a nadto ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw, w ten sposób że przyjęto, iż przedsiębiorca przesyłowy posiada nieruchomości w zakresie służebności od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia przesyłowego, a nie od rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, co wyraźnie wynika z brzmienia art. 292 k.c., które to ograniczenie prawa własności skarżących wprowadzone zostało nie w drodze ustawy lecz w drodze sprzecznej z brzmieniem art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. wykładni tych przepisów, a nadto za jego wprowadzeniem nie przemawia konieczność osiągnięcia któregośkolwiek z celów wymienionych w art. 31 ust. 3, uzasadniających ograniczenie prawa własności.

2. Uzasadnienie zarzutu naruszenia praw skarżących wynikających z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Przepis art. 172 k.c. reguluje przesłanki nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie, w dobrej (§ 1) i złej (§ 2) wierze. Przepis ten był przedmiotem kontroli zgodności z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64 Konstytucji w sprawie o sygn. akt SK 61/03, w której Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w dniu 14 grudnia 2005 r. Skarżący w tamtej sprawie kwestionowali w szczególności pominięcie w tym przepisie uzależnienia możliwości skutecznego nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie od ujawnienia tego prawa w księdze wieczystej niezwłocznie po upływie przewidzianego w art. 172 k.c. terminu zasiedzenia (odpowiednio w dobrej lub złej wierze), nie podważając natomiast samej istoty zasiedzenia. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał zważył m.in., że zgodnie z jednolitymi poglądami doktryny prawa cywilnego (zarówno polskiego, jak i w ujęciu porównawczym) istota zasiedzenia sprowadza się do nabycia prawa (własności) przez samoistnego posiadacza rzeczy na skutek faktycznego wykonywania tego prawa w sposób nieprzerwany przez określony w ustawie okres. Zasiedzenie stanowi pierwotny

sposób nabycia praw rzeczowych. Następuje ono automatycznie przez sam fakt zaistnienia określonych ustawowo przesłanek materialno-prawnych; nie wymaga też podejmowania przez korzystającego z zasiedzenia posiadacza samoistnego jakichkolwiek dodatkowych czynności prawnych ani współdziałania dotychczasowego podmiotu prawa, które jest przedmiotem zasiedzenia. W wyniku zasiedzenia dochodzi do utraty prawa przez dotychczas uprawnionego i jego przejścia na beneficjenta instytucji zasiedzenia (bez świadczeń wzajemnych z jego strony). Dostrzegł też Trybunał, że w płaszczyźnie gospodarczej instytucja zasiedzenia ma służyć - przede wszystkim - usuwaniu niezgodności pomiędzy długotrwałym stanem faktycznym nieuprawnionego i samoistnego posiadania a stanem prawnym; w tym aspekcie służy porządkowaniu sytuacji prawnej. Paralelnie stymulować ma właścicieli (i inne podmioty praw rzeczowych) do wykonywania ich uprawnień wobec rzeczy, a zarazem - przeciwdziałać (zapobiegać) długotrwałym poniechaniem realizacji uprawnień właścicielskich lub pochodnych. Zasiedzenie nieruchomości prowadzi do nabycia jej własności na skutek długotrwałego i nieprzerwanego wykonywania uprawnień właścicielskich przez samoistnego posiadacza nieruchomości niebędącego - w sensie prawnym - jej właścicielem. Orzeczenie sądu o nabyciu konkretnej nieruchomości przez zasiedzenie ma charakter deklaratoryjny.

Ustawą z dnia z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (tekst. jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1740) dodano do art. 172 k.c. § 3 regulujący nabycie nieruchomości rolnej w drodze zasiedzenia, który nie dotyczy skarżących.

Z kolei art. 292 k.c. przewiduje, że "Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio". W doktrynie zauważa się, że na gruncie tego przepisu przesłanką zasiedzenia służebności jest jej posiadanie w rozumieniu art. 352 k.c. Jednak nie każdy przypadek posiadania służebności prowadzi do jej zasiedzenia, lecz tylko ten, który łącznie odznacza się następującymi cechami:

- 1) polega na posiadaniu służebności gruntowej lub służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c.);
- 2) obejmuje trwałe i widoczne urządzenie na cudzej nieruchomości;
- 3) nie opiera się na już ustanowionej służebności gruntowej;
- 4) nieprzerwanie trwa 20 lat (w wypadku nabycia posiadania w dobrej wierze) albo 30 lat (w wypadku nabycia posiadania w złej wierze)¹". W uzasadnieniu wydanego w sprawie z powództwa skarżących wyroku Sądu Okręgowego w K z grudnia 2020 r. (sygn. akt), odnosząc się do przesłanki trwałości i widoczności urządzenia przywołano orzeczenia Sądu Najwyższego, które stoją na stanowisku rozszerzającym rozumienie "widoczności" urządzenia. Przywołał m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt IV CSK 623/16, w którym *"Sąd Najwyższy odrzucił wykładnię językową pojęcia "widoczności" urządzenia, o którym mowa w art. 292 k.c. wskazując, że prowadziłyby ona do*

¹ G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, art. 292.

niemożliwości zasiedzenia służebności urządzenia podziemnego, które daje znać o swoim istnieniu na podstawie okoliczności natury faktycznej, jak i względem którego istnieje powszechna wiedza wśród osób zainteresowanych jego istnieniem (chodzi o właścicieli nieruchomości, na których urządzenia są posadowione). Spod możliwości zasiedzenia służebności gruntowej została wyłączona większość urządzeń gazowych i wodociągowych, co prowadziłoby do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji. Jako właściwą Sąd Najwyższy wskazał wykładnię funkcjonalną, pozwalającą na rozszerzenie zakresu znaczeniowego pojęcia widoczności, i przyjął, że urządzenie widoczne to urządzenie postrzegalne dla każdego uczestnika obrotu. W konsekwencji podziemne urządzenia przesyłowe również spełniają przesłankę widoczności, jeżeli z innych łatwo dostępnych danych wynika niewątpliwie, że istnieją". Należy w tym miejscu zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował wcześniej pogląd, że odejście od wykładni językowej, mimo jednoznaczności brzmienia przepisu, jest możliwe, jeśli dosłowne jego brzmienie prowadzi do niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, a przemawiają za tym szczególnie ważne racje prawne, społeczne lub moralne (np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, LEX nr 77172). Z kolei w uchwale z dnia 01 marca 2007 r., III CZP 94/06, LEX nr 231007, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż „Wykładnia celowościowa i systemowa nie powinny negować jednoznacznego wyniku poprawnie dokonanej wykładni językowej i poprowadzić do niedopuszczalnego wykreowania mocą orzeczenia sądowego pożądanej, ale nie wyrażonej w przepisie normy prawnej”. Wnioski, jakie wypływają z dwóch ostatnich judykatów, sprowadzają się do przyjęcia, że podstawowym sposobem wykładni przepisów jest wykładnia literalna, a pozostałe metody wykładni stosowane być mogą tylko wówczas, gdy dosłowne brzmienie przepisu prowadzi do konsekwencji niesprawiedliwych lub irracjonalnych. Na tle jednak stanów faktycznych spraw dotyczących zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności o treści służebności przesyłu należy podnieść, że w konkretnych okolicznościach niesprawiedliwe mogą stać się właśnie konsekwencje odejścia od wykładni językowej przepisu art. 292 k.c. Nieraz bowiem brak widoczności urządzenia przesyłowego, w tym nawet - tak jak w sprawie skarżących - brak jego zamieszczenia na mapach, uniemożliwiała właścicielom nieruchomości podjęcie jakichkolwiek działań nakierowanych na ochronę przysługującego im prawa własności z uwagi na nieświadomość umiejscowienia urządzenia pod daną nieruchomością. Tym bardziej, że w realiach ubiegłego ustroju starania takie mogły okazać się z góry skazane na niepowodzenie.

Przyjmuje się, że Trybunał Konstytucyjny nie orzeka o konstytucyjności przepisów, ale norm prawnych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 08 grudnia 2009 r., SK 34/08, LEX nr 562828) przyjęto, iż "dokonując kontroli konstytucyjności prawa, Trybunał uwzględnia praktykę rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, jeżeli ma ona charakter:

- a) stały,
- b) powtarzalny,
- c) powszechny oraz

d) determinuje faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli (np. wyroki TK: z 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; z 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3; z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; z 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107 oraz postanowienie z 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, okoliczność taka zachodzi w szczególności, jeżeli praktyka ukształtowała się wskutek działalności Sądu Najwyższego, którego uchwały - z racji mocy autorytetu i jego pozycji ustrojowej - są (powinny być) uwzględniane w judykaturze (zob. np. wyroki TK: z 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24; z 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82)". Jak wynika z powyższego, zakwestionowana przez skarżących norma prawna dekodowana z art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c., spełnia wszystkie wymienione wyżej warunki. Wykładnia ta ma charakter stały, powszechny i jednoznaczny - konsekwentnie prezentowana jest w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych wszystkich apelacji. Wykładnia ta, zgodnie z którą "przedsiębiorca posiada nieruchomości w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłu" zaprezentowana została nie tylko w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 287/12, LEX nr 1385897, aprobująco powoływanym w wydanym w sprawie skarżących wyroku Sądu Okręgowego w K z grudnia 2020 r. (sygn. akt), ale w szeregu dalszych orzeczeń Sądu Najwyższego, a to: w postanowieniu z dnia 06 września 2013 r., V CSK 440/12, LEX nr 1391378; w postanowieniu z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 557/16, LEX nr 2327151; w postanowieniu z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16, LEX nr 2372558, w postanowieniu z dnia 7 listopada 2017 r., II CSK 297/17, a także wielu orzeczeniach sądów powszechnych (np. postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 19 maja 2015 r., LEX nr 1922394; postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 października 2016 r., II Ca 479/16, LEX nr 2375846; postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 maja 2017 r., III Ca 133/17, LEX nr 2386699; postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2017 r., XV Ca 729/17, LEX nr 2521943; postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 marca 2019 r., II Ca 189/18, LEX nr 2686683; postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 05 listopada 2020 r., II Ca 1575/19, LEX nr 3112284).

Nie budzi więc wątpliwości, że konsekwentna praktyka stosowania prawa - kwestionowanych przepisów - ustaliła ich powszechnie obowiązującą wykładnię. To zaś implikuje możliwość poddania kontroli konstytucyjnej zakwestionowanych przepisów w zakresie wskazanym powyżej.

Omówienie przepisów konstytucyjnych stanowiących wzorzec kontroli zamieszczone zostało w skardze konstytucyjnej. W tym miejscu wypada nadmienić, że art. 2 Konstytucji RP statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego, zgodnie z którą Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym,

2005/8/93). Z kolei w wyroku z dnia 3 stycznia 1996 r., K 9/95, OTK 1996, Nr 1, poz. 2, Trybunał Konstytucyjny ocenił, że *"państwo prawne opiera się na założeniu racjonalności prawodawcy, a warunkiem koniecznym realizacji tego założenia jest przestrzeganie proporcjonalności w procesie stanowienia prawa. Racjonalny prawodawca stanowi prawo sprawiedliwe, stąd w zasadzie sprawiedliwości należy też upatrywać u podstaw obowiązywania zasady proporcjonalności"*. Z zasady proporcjonalności wypływa przyjmowanie danej regulacji tylko wówczas, gdy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, oraz nakaz kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków, a także wymóg zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami względnie niedogodnościami wynikającymi z niej dla obywateli (wyrok TK z 26 kwietnia 1995 r., K 11194, OTK 1995, Nr 1, poz. 12). Zasada proporcjonalności znajduje również oparcie w zasadzie sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Jest ona pojmowana jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98, OTK ZU nr 3/2000, poz. 87).

Powyżej nakreślona wykładnia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. przyjęta w cytowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w szczególności w postanowieniu Sądu Okręgowego w K z grudnia 2020 r. wydanym w sprawie skarżących, narusza ich prawa konstytucyjne wynikające z wymienionych przepisów ustawy zasadniczej. Prawo do własności przysługuje każdemu, jak *expressis verbis* stanowi o tym art. 64 ust. 1 Konstytucji, a Rzeczpospolita Polska zapewnia jego ochronę na mocy art. 21 ust. 1 Konstytucji. Co więcej, prawo to podlega ochronie prawnej równej dla wszystkich (art. 64 ust. 2 Konstytucji), a jego ograniczenie nastąpić może jedynie w drodze ustawy i w zakresie, w jakim nie ingeruje w istotę tego prawa (art. 64 ust. 3 Konstytucji). Przepis art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim przewiduje, że bieg zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się w momencie, gdy przedsiębiorca przesyłowy zajął grunt należący do właściciela pod budowę urządzenia przesyłowego, narusza powyższe prawa skarżących. Po pierwsze, aby możliwym było przyjęcie, iż posiadanie służebności wymagane do jej zasiedzenia, rozpoczyna się już w momencie wejścia na nieruchomości właściciela, wymagana byłaby wyraźna interwencja ustawodawcy. Ingerowanie w prawo własności jest możliwe bowiem, jak wynika z art. 64 ust. 3 Konstytucji, tylko w drodze ustawy, nie zaś w drodze jej interpretacji, która - jak w sprawie skarżących - wyraźnie odbiega od jednoznacznego brzmienia odnośnych przepisów Kodeksu cywilnego. Przepis art. 292 k.c. stanowi w sposób jednoznaczny, że służebność gruntowa może być nabyta, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. W dawniejszym orzecznictwie przyjmowano, że aby doszło do zasiedzenia służebności, koniecznym jest, *"aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności polegało nie tylko na samym fakcie czerpania korzyści, lecz także znajdowało wyraz w istnieniu trwałego i jawnego urządzenia, ostrzegającego właściciela o korzystaniu z jego nieruchomości w zakresie*

odpowiadającym służebności” (orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 lutego 1960 r., sygn. II CR 951/59, LEX nr 115261). Jeżeli korzystanie z urządzenia, jak słusznie wówczas zauważono, polegać ma - na co wskazuje samo brzmienie słowa "korzystać" - na czerpaniu korzyści, to wbrew temu warunkowi pozostaje interpretacja art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. stworzona i utrwalona w obecnym orzecznictwie. Nie sposób bowiem mówić o korzystaniu z urządzenia zgodnie z jego przeznaczeniem w trakcie jego budowy, czy tym bardziej, jak przyjął w sprawie skarżących Sąd Okręgowy w ślad za Sądem Najwyższym, nawet przed rozpoczęciem budowy urządzenia, a jedynie po wejściu na teren nieruchomości.

Działania prawotwórcze sądów, w tym Sądu Najwyższego, prowadzące *de facto* i *de iure*, do powstania nowej normy prawnej, w oderwaniu od jednoznacznego brzmienia wskazanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego, naruszają jednocześnie zasadę równej ochrony prawa własności dla wszystkich podmiotów tego prawa (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP). Skutkiem przyjętej wykładni staje się bowiem uprzywilejowanie przedsiębiorstwa przesyłowego, czyli podmiotu ekonomicznie silniejszego, świadczącego usługi na zasadzie monopolu i utrzymującego z opłat uiszczanych m.in. przez skarżących, które w dodatku zajęło nieruchomość pod sieć przesyłową w sposób bezprawny, bez wydania jakiegokolwiek decyzji, która podlegać mogłaby zaskarżeniu. Złą wiarę przedsiębiorstwa przasażyły bowiem w sprawie skarżących sądy obu instancji. Żadna obiektywna konieczność nie przemawia za przyznaniem uprzywilejowania podmiotowi publicznemu prowadzącemu działalność gospodarczą ponad indywidualnym właścicielem nieruchomości, skoro zapisy konstytucyjne przewidują równą dla wszystkich ochronę własności i innych praw majątkowych.

Nie sposób też przyjąć, że przyjęta w orzecznictwie wykładnia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. ograniczała prawo własności w sposób zgodny z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie prawa własności nie jest bowiem konieczne ze względu na bezpieczeństwo państwa lub porządek publiczny, dla ochrony środowiska, zdrowia czy moralności publicznej, ani wolności i praw innych osób. Nawet jeżeli przyjmiemy, że prawem innych osób jest prawo przedsiębiorcy do prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę (lub innych mediów), to nie sposób wyjaśnić, dlaczego koniecznym stało się dla realizacji tego prawa ograniczenie prawa własności właściciela nieruchomości poprzez przyjęcie wykładni, zgodnie z którą bieg terminu zasiedzenia służebności rozpoczyna się nie z chwilą faktycznego rozpoczęcia korzystania z urządzenia przesyłowego przez przedsiębiorstwo, lecz już z chwilą wejścia na nieruchomość w celu posadowienia tam tegoż urządzenia.

ADWOKAT

~~mgr Przemysław Blich~~

Załączniki:

- 4 odpisy pisma.